

Świetny *Bajazet*

Prezentowany album to pierwsze nagranie niezmiernie rzadko wykonywanej opery Antonio Vivaldiego do libretta Agostino Piavenne. Jej prapremiera miała miejsce w 1735 roku w Nuovo Teatro dell'Accademia di Verona, gdzie Vivaldi był od 1734 roku impresariem. Po kilku latach powodzenia dzieło podzieliło los wielu oper tego okresu, czyli zostało pokryte na długie lata kurzem historii. Na dodatek, w chwili kiedy się nią zainteresowano, okazało się, że zagięło kilka stron manuskryptu, przechowywanego w Turynie, przez co powstała „dziura” zmieniająca obraz głównych bohaterów i zaburzająca równowagę dramaturgiczną



opery. Pełną spójność przywróciło dziełu opracowanie przez Fabio Biondiego całej partytury i na nowo partii Andronico, Tomerlano i Ireny. Ponieważ powstało ono w okresie kiedy na operowych scenach niepodzielnie królowali kastraci, z myślą o nich napisane są partie, które w tym nagraniu powierzono kontratenorowi (Tomerlano) i mezzosopranowi (Andronico).

Podzieloną na trzy akty akcję wyznacza dramat Bajazeta, cesarza Turcji pokonanego i więzionego przez Tamerlana, cesarza Tartarii. Razem z nim dostała się do niewoli jego córka Asteria, w której kocha się Andronico, grecki książę i sprzymierzeniec Tamerlanda, który również kocha się w Asterii, i zamierza z tego powodu zerwać z dotychczasową narzeczoną Ireną. Mamy tutaj walkę o honor, skomplikowaną miłość dwóch mężczyzn do tej samej kobiety, zazdrość, intrygę i zemstę. Wszystko to jednak nie przydaje postaciom psychologicznej głębi, a rzecz cała sprowadza się do efektownego, pełnego koloraturowych ozdobników, śpiewu. Prosta konstrukcja opery składa się tylko z ciągu naprzemiennych recytatywów i arii bez szczególnej dbałości o zróżnicowanie dynamiczne i wzajemne ich powiązanie oraz muzyczną głębię. W kilku miejscach można wręcz mówić o muzycznej monotonii.

Na szczęście wykonanie jest na tyle eleganckie i fascynujące, że słuchając właśnie tych recytatywów i arii można się poddać urokowi tej prostej muzyki oraz śpiewu i zupełnie o tym zapomnieć. Stoi za tym kunszt Europa Galante, który okazuje się dynamicznie prowadzonym przez Fabio Biondiego zespołem wytrawnych muzyków prezentujący wysoki poziom muzycznej dyscypliny oraz niezwykłą precyzję i pełną blasku lekkość brzmienia, oraz interpretacja oparta na wyeksponowaniu efektu dramatycznego realizowanego środkami wokalnymi.

Wzorowa jest realizacja continuo oraz współpraca orkiestry z bardzo wyrównanym zespołem solistów, którzy mogą prowadzić głos w sposób jak najbardziej naturalny, co pozwala im skupić się bez reszty na śpiewie. Piękne brzmienie, interesującą barwę i świetną ekspresję, w szczególnie dramatycznych momentach, prezentuje Ildebrando D'Arcangelo w partii tytułowego bohatera. Świetnie brzmi kontratenor Davida Danielsa bezproblemowo, z pełną wirtuozerią, pokonującego karkołomne koloraturowe pasaże partii Tamerlana. Najpełniej dowodzi tego w arii „Vedeste mai sul prato” z I aktu (CD 1, nr 13). Marijana Mijanović jako Asteria ujmuje wyważoną ekspresją i subtelnością frazowania. Vivica Genaux jako Irene zachwyca aksamitnym brzmieniem giętkiego głosu oraz precyzją koloraturowej figuracji i ornamentyki oraz świetnym cieniowaniem dynamiki od piano do forte. Dobrą próbką jej możliwości jest aria „Qual guerriero in campo armato” (CD 1 nr 17). Również Elina Garanča w partii Andronico staje na wysokości zadania. Gorąco polecam.



©Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl